Nr. 147. Lwów, piątek 24 czerwca 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 100 Mk., z doręczeniem do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonparel. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała strenica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Rozporządzenie o służbie wojskowej we wsch. Małopolsce.

Rozbicie prawicy sejmowej.

Na terenie sejmowym zaszedł pożądany fakt rozbicia klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego, który przed dwoma laty powstał przez odłączenie się grupy posłów od narodowej demokracyi, ale zatruwała jego życie pozostała w nim komórka endecka z Dubanowiczem i Teodorowiczem na czele. Mianowicie endecy trzymają się tej wielce etycznej metody, że do stronnictw o niezdecydowanej fizyonomii politycznej desygnują swoich mężów zaufania, którzu czuwają nad tem, aby te stronnictwa nie zdobyły się na zbyt samodzielną politykę, i aby zawsze szły w ogonie swoich mistrzów.

Przywódcą nar. zjedn. ludowego był Skulski, ale Dubanowicz, którego opinia zawsze uważała za takiego eksponenta endecyi w tym klubie, tak manipulował, tak długo rył pod Skulskim, że ten nagle poczuł się w swym własnym klubie, niemal zupełnie odosobniony.

Dubanowicz poczuł się tak pewnym w siodle, że zaczął coraz silniej sterować ku swojej endeckiej macierzy, że od powołania Dmowskiego, czy St. Grabskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych, chociaż ci do jego klubu nie należą, uzależnił pozostanie w bloku rządowym, do którego też chciał gwałtownie wciągnąć i swych endeckich mocodawców. Gdy sztuka z ministerstwem spraw zagranicznych się nie udała, p. Dubanowicz pewny swego klubu wycofał z rządu Skulskiego i wiceministra Dąbrowskiego, aby w ten sposób spowodować nowe przesilenie rządowe.

I stała się rzecz nieoczekiwana. Kiedy p. Dubanowicz tak wszechwładnie dysponował ministrami i zdawało mu się, że około jego małej osobyześrodkowuje się cała polityka państwowa, nastąpiło w Zjednoczeniu otrzeźwienie. Z dotychczasowej Dubanowiczowskiej większości zrobiła się znikoma mniejszość, drobniutka garstka bez wszelkiego znaczenia, bo na 43 obecnych na posiedzeniu Zjednoczenia posłów za Dubanowiczem oświadczyło się zaledwie 13. Fatalna trzynastka, która też ze stronnictwa wystąpiła, widocznie została tak zdemaskowana, że w dotychczasowem towarzystwie pozostać nie mogła. Tymczasem prezesem klubu pozostał Skulski, a Dubanowicz zapewne wraz z swym duchem opiekuńczym Teodorowiczem, sławnym ze swej rzymskiej podróży i tamtejszych sukcesów, poszli na tułaczkę. Ponieważ endecya ma zbyt zdecydowaną w społeczeństwie opinię, ta nieszczęśliwa trzynastka będzie się starała gdzieś przytulić, aby w ten sposób zwiększyć swoją liczbę, i znów próbować wypłynąć na widownię.

Fakt rozbicia Zjednoczenia i wydarcia go z pod wpływów Dubanowicza, co jest równoznaczne z nar. demokracyą, jest wielkim sukcesem polityki prez. Witosa, który przez to, pozyskuje zbliżoną do ludowców grupę, z której pomocą utworzy rząd niezawisły od knowań prawicy.

Następstwem tego rozbicia prawej strony sejmu, będzie utrwalenie się rządów środka, które prawdopodobnie przetrwają do wyborów. Te wypadki sejmowe może też wpłyną na stabilizacyę stosunków politycznych w rządzie i w sejmie, i może nareszcie podejmie się ktoś opracowania jakiegoś programu działania tak w polityce zagranicznej jak wewnętrznej i ktoś za przeprowadzenie tego programu weźmie odpowiedzialność.

Naturalnie, że i w tej nowej sytuacyi o współdziałaniu naszej partyi z rządem nie może być mowy, klasa robotnicza niczego dobrego po tych zmianach spodziewać się nie może, **nie byłoby jednak lepiej, gdyby rządy w państwie objęła prowokacya prawicowa.**

O utworzenie bloku centrowego.

WARSZAWA, 22 6. (Tel. wł.). Dzisiaj o godz. 7 odbyła się **konferencya klubów większości.** Wzięli w niej udział ludowcy, N. Z. L., Klub Pr. Konst. i Klub mieszczański. Programem obrad była **sprawa utworzenia bloku centrowego.** Omawiano także **kandydatury na ministra spraw wewn.** Jak słychać, **kandydata ma desygnować N. Z. L.**

WARSZAWA, 22 6. (Pat.) Otrzymujemy następujący komunikat: Pod przewodnictwem p. Skulskiego odbyło się zebranie, w którem uczestniczyli przedstawiciele P. S. L., Narod. Zjednoczenia Ludowego, K. P. K. i Zjedn. Mieszczańskiego. Po zagajeniu obrad przez p. Dębskiego i dyskusyi, przedstawiciele P. S. L, N. Z. L., K. P. K. i Zjedn. Mieszcz. uchwalili jednomyślnie **utworzyć „zespół stronnictw centrowych"**, aby przez uzgodnienie swej działalności za pośrednictwem komisyi parlamentarnej, złożonej z prezydyum klubów wchodzących w skład „zespołu" zapewnić normalny bieg prac sejmu i rządu. Komisya parlamentarna poczyni starania w kierunku rozszerzenia związku stronnictw centrowych przez porozumienie z innymi klubami. Regulamin prac komisyi parlamentarnej opracuje powołany ad hoc komitet.

Rozłam w Nar. Zjednoczeniu Ludowem.

Wystąpienie 13 posłów.

WARSZAWA, 22 6. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie Narodowego Zjednoczenia Ludowego, na którem omawiano sprawę stosunku do rządu. Posiedzenie było bardzo burzliwe.

Starły się dwa kierunki

jeden reprezentowany przez Dubanowicza, Teodorowicza i Strońskiego żądał **bezwzględnej opozycyi wobec Witosa.** Przeciw temu kierunkowi oświadczył się **Skulski.** W głosowaniu rezolucya Skulskiego została przyjęta **30 głosami przeciw 13.** W rezultacie uchwały Dubanowicz zrezygnował ze stanowiska prezesa klubu.

Dzisiaj po południu odbyło się ponowne posiedzenie N. Z. L. Poseł Sołtyk złożył deklaracyę, że wczorajsza uchwała wyklucza od współpracownictwa inne ugrupowania narodowe. Skulski postawił wniosek na przejście do porządku dziennego nad ponowną dyskusyą merytoryczną i na przystąpieniee do wyboru zarządu klubu. Wniosek ten przyjęto 30 głosami przeciw 10. Wobec tego

nastąpiła secesya. Dotychczas wystąpiło 13 posłów.

Prezesem klubu wybrany został **Skulski**, wiceprezesami Piechota i Trzciński.

Rozłam ten w kołach parlamentarnych oceniany jest jako fakt korzystny, gdyż wpłynie na uzdrowienie stosunków w sejmie. Nie wiadomo, gdzie zwrócą się secesyoniści, gdyż klub Matakiewicza nie chce ich przyjąć do siebie, motywując odmowę tem, że grupa ta zależna jest od „Rzeczypospolitej", którą teraz finansuje Cieński.

NAPIĘTNOWANIE WICHRZEŃ ENDECKICH.

WARSZAWA, 22. 6. (Pat.). Klub poselski Narodowego Zjednoczenia Ludowego ogłasza następujący komunikat:

N. Z. L., powstałe jako stronnictwo umiarkowane centrowe, zgodnie ze swoim charakterem uważało od samego początku, że najbardziej pożądanem dla państwa jest istnienie w normalnych czasach rządu opartego na większości stronnictw środka, a w chwilach przełomowych, wymagających skupienia wszystkich sił narodu, rządu koalicyjnego. Gdy jednak w ostatnich miesiącach część członków Zjednoczenia zaczęła prowadzić politykę obalania rządu obecnego, bez poprzedniego zapewnienia sobie odpowiedniej większości rządu nowego, a jednocześnie wciągać stronnictwo na **linię bezpłodnej opozycyi** względem rządu, uprawianej z takim nakładem sił i energii, szkodliwej dla państwa, przez Z. L. N., **musiało przyjść do rewizyi metod i dróg postępowania.** W 4-godzinnej dyskusyi, odbytej 21 czerwca b. r., stwierdzono, iż dotychczasowe kierownictwo klubu nie odpowiada charakterowi stronnictwa i zamiast wzmocnienia rządu całego państwa, prowadzi do wzmocnienia partyjnych **wpływów Związku Ludowo - Narodowego.**

Wobec tego, stało się oczywistą koniecznością nawrócenie do pierwotnej polityki klubu i zaprzestanie walki o udział ZLN. w rządzie.

Trzonem, zdaniem naszem, rządu tego winno być porozumienie stronnictw środka, któreby będąc dostatecznem oparciem dla rządu, było zabezpieczeniem państwa przed stałemi przesileniami i bezrządem. W tym duchu chce Narodowe Zjednoczenie Ludowe działać i ma niepłonną nadzieję, iż nawet powstanie rządu koalicyjnego stanie się łatwiejsze do osiągnięcia, gdy silny blok centrowy będzie szedł solidarnie i zgodnie.

Obowiązek służby wojskowej -- a wyznanie.

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojsk.

WARSZAWA, 22 6. (Pat.). Wydział prasowy ministerstwa S. W. komunikuje następujące rozporządzenie ministra S. W. gen. por. Sosnkowskiego:

We wschodniej Małopolsce nie są dotychczas objęte poborem osoby narodowości ruskiej, niemieckiej oraz żydowskiej. Religia powyżej określonych osób nie odgrywa żadnej roli przy stosowaniu ulg wojskowych. W szczególności obojętną jest rzeczą czy dana osoba jest wyznania grecko-katolickiego względnie czy przeszła na wyznanie gr. kat. Zmiana wyznania nie może przeto pociągać za sobą ulg i wyjątków przy poborze i odbywaniu powinności wojskowej.

Teodorowicz wzywa do wojny religijnej.

WARSZAWA, 22. 6. (tel. wł.) Jak informują, Teodorowicz wystąpił z inicyatywą, skierowaną do episkopatu, aby episkopat wydał orędzie przeciw ludowcom.

Wymiana jeńców z Niemcami.

BYTOM. (Pat.) 22. czerwca. W obecności szefa misyi międzynarodowej Czerwonego Krzyża, Szwajcara Cueno, prezesa centralnego Towarzystwa polskiego Czerwonego Krzyża hr. Koziebrodzkiego, delegata górnośląskiego polskiego Czerw. Krzyża dra Colusa, oraz przedstawiciela niemieckiego Czerw. Krzyża, Blumberga, odbyła się dziś w Lesznie wymiana jeńców polskich i niemieckich. Wymieniono 450 jeńców. Jeńcy polscy pochodzą przeważnie z obozu w Chociebożu. Stwierdzają oni jednogłośnie okrutne traktowanie ich przez Niemców. Wiele jeńców polskich nosi ślady ciężkiego pobicia, lub wyczerpania z powodu głodu i chorób. Według zeznania jeńców, w obozie w Chociebożu znajduje się jeszcze około 400 jeńców polskich.

OBSADZENIE MINISTERSTW APROWIZACYI I SPRAW WEWN.

WARSZAWA, 22. 6. (Pat.). Naczelnik państwa poruczył wicedyrektorowi urzędu zaopatrywania pracowników państwowych p. Janowi Stojańskiemu tymczasowe kierownictwo ministerstwa aprowizacyi.

WARSZAWA, 22. 6. (EE.). „Przegląd Wiecz." donosi, że tymczasowym kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych został wiceminister Górzyński.

SKIRMUNT I DĄBROWSKI.

WARSZAWA. (tel. wł.) 22. czerwca. Wiceminister spraw zagr. Dąbrowski wręczył Skirmuntowi swą dymisyę na piśmie. Skirmunt odpowiedział mu krótko: Pozostanie pan na stanowisku do czasu złożenia aktów dotyczących repatryacyi.

SKIRMUNT OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA. (tel. wł.) 22. czerwca. Min. Skirmunt objął dzisiaj urzędowanie. Dzisiaj był już obecny na posiedzeniu Rady ministrów, poczem przedstawił się Naczelnikowi Państwa.

KONFERENCYA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

WARSZAWA. (tel. wł.) 22. czerwca. W poniedziałek wyjeżdża do Portorose delegacya polska na konferencyę państw sukcesyjnych, którą reprezentuje p. Okęcki. Konferencya rozpocznie się dnia 2. lipca.

PRZYZNANIE SIĘ ZAMACHOWCA ENDECKIEGO.

WARSZAWA. (tel. wł.) 22. czerwca. Howorka, sprawca morderczego zamachu w uniwersytecie jagiellońskim, przyznał się, że strzelał do Wohlberga, a po strzale rewolwer wrzucił do ustępu w uniwersytecie.

SYBERYA W OGNIU POWSTANIA.

HELSINGFORS, 22. 6. (EE.). Powstańcy syberyjscy opanowali węzły kolejowe Jekaterinburg-Czelabińsk. W ten sposób Syberya jest odcięta od Rosyi europejskiej. Na Uralu szerzy się gwałtownie ruch strejkowy.

MOSKWA, 22. 6. (EE.). Radio. „Izwiestia" piszą, że w okręgu uralskim ruch powstańczy jest tak groźny, że władze sowieckie przygotowują się do opuszczenia Jekaterinburga. Akcyę antybolszewicką popierają kozacy gen. Diłowa.

O Górny Śląsk.

BERLIN. (E. E.) 22. czerwca. Przemysłowcy niemieccy złożyli na ręce rządu zbiorowy protest przeciw kompromisowemu projektowi Sforzy w sprawie G. Śląska.

BERLIN. (E. E.) 22. czerwca Radio. We wtorek gabinet Rzeszy obradował w sprawie G. S. Podobno jednomyślnie uchwalono, że G. Śląsk powinien być przyznany niepodzielnie Niemcom.

KORFANTY — OPTYMISTĄ.

LONDYN. (E. E.) 22. czerwca. Jak donoszą do „Timesa" z Opola Korfanty jest w dalszym ciągu optymistą w poglądzie na ostateczny wynik sprawy górnośląskiej. Korfanty przekonany jest, że nawet po rozbrojeniu powstańców, w kraju pozostanie administracya polska zorganizowania przezeń, bo wedle jego przekonania lud nie ścierpiałby nad sobą landratów pruskich. Korfanty przekonany jest, że stan przejściowy na G. Śląsku potrwa dłużej, niż kilka tygodni, poczem rząd w kraju oddany zostanie definitywnie w ręce polskie. Koresp. „Timesa" dodaje, że wynurzeń tych Korfantego nie można brać poważnie.

OBCHODZENIE SIĘ POWSTAŃCÓW Z JEŃCAMI NIEM.

WARSZAWA. (tel. wł.) 22. czerwca. Prasa niemiecka zarzuciła powstańcom, na G. Śląsku, że źle obchodzą się z jeńcami niemieckimi. Dla zbadania tych zarzutów wyjechała na Śląsk delegacya niem. Czerw. Krzyża, która stwierdziła, że zarzuty są kłamliwe, i że położenie jeńców jest na ogół zadowalniające.

DŁUGOTERMINOWA POŻYCZKA PAŃSTW.

WARSZAWA, (Pat.). Urząd pożyczek państw. podaje, że zapisy na 5-prc. długoterm. poż. państw. z r. 1920 zostały przedłużone do 31 lipca b. r.

WOJNA ANGLII Z IRLANDYĄ.

LONDYN, 22. 6. (EE.). Ostatnie ekscesy sinnfeinistów skłoniły rząd angielski do użycia energicznych środków przeciw powstańcom. Oddziały artyleryi otrzymały rozkaz udania się do Irlandyi. Przygotowuje się operacye wojskowe w większym stylu. W Dublinie powstańcy ostrzeliwali wojsko angielskie, przyczem wielka liczba żołnierzy a także osoby cywilne (w tem dużo kobiet) odniosły rany.

Cytadela modlińska największym gmachem w Europie.

WARSZAWA, 22. 6. (Pat.). Komisya robót publicznych w sprawie odbudowy twierdzy modlińskiej wyznaczyła podkomisyę, która wraz z delegatami ministerstwa spraw wojskowych i robót publicznych zbada stan twierdzy co do ewentualnej odbudowy cytadeli, w której pomieściłyby się techniczne rodzaje broni, pozostające dotąd w przepełnionej Warszawie. Cytadela modlińska, zbudowana w pięciobok, liczy w obwodzie 3 km. i jest największym gmachem w Europie. Podkomisya zwiedzi także roboty w forcie modlińskim i złoży sprawozdanie w sprawie jego odbudowy. Na jesień ma stanąć wielka stocznia, na której będzie można budować statki zakupywane dotąd za granicą.

Obniżenie skali podatku dochod. od poborów służbowych i zarobk.

Izba skarbowa ogłasza:

Przed kilku dniami uchwalił sejm ustawę, która zmienia sposób obliczania dochodu z poborów służbowych i wynagrodzeń najemnych przepisany art. 3. ustawy z 16. lipca 1920 Nr. 82. dz. u. w tym kierunku, że dochody te z roku 1920 do wymiaru podatku na rok 1921 mają być brane w rachubę

w 5/10 ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach do 40.000 mk.

w 6/10 ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach do 100.000 mk.

i w 7/10 ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach ponad 100.000 mk.

Ważne te dla pracowników zmiany winni pracodawcy uwzględniać także przy potrącaniu podatku dochodowego.

Projekt autonomii Słowaczyzny.

PRAGA. 22 6. (Pat.) „Lidove Noviny" donoszą, że jeden z najwybitniejszych działaczy słowackich dr. Łabay z Rożemborgu opracował plan autonomii Słowaczyzny. Wedle tego planu Słowaczyzna miałaby się połączyć z Czechami pod formą dualistyczną. Na czele republiki czechosłowackiej stanąłby prezydent wspólnie wybrany. Jedynie w kwestyach międzynarodowych jak n. p. zawieranie układów politycznych republika czechosłowacka występowałaby w charakterze jednolitego państwa. „Lidove Nowiny" krytykują ostro ten projekt nazywając go niemożliwym do przyjęcia,

BRAK ZBOŻA W ROSYI.

REWEL. (Russpress). „Prawda" Moskiewska pisze: Ponieważ nie można przeprowadzić w całości planu zaopatrzenia zbożem wszystkich robotników, pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych, komisaryat aprowizacyi zredukował ten plan w 21 gub. na przeciąg od maja do sierpnia o 25 proc.; ogólna redukcya wynosi 3,000.000 pud. Zamiast żywności postanowiono wydawać pewną ilość towarów, przeznaczonych dla handlu wymiennego, przyczem kierować się trzeba cenami przedwojennemi, zarówno towarów, jak i żywności. Tak n. p. zamiast jednego puda zboża, który kosztował przed wojną 75 kop. należy dać odpowiednią ilość towaru, jaki kosztował przed wojną 25 kop.

4 I PÓŁ MILIARDA POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ WE FRANCYI.

PARYŻ, 22. 6. (Pat.). Termin subskrypcyi 6-proc. pożyczki państwowej upłynął w dniu wczorajszym. Minister skarbu oświadczył współpracownikowi „Matina", że suma osiągnięta z tej pożyczki wyniesie prawdopodobnie 4 i pół miliarda fr.

Wojujący hakatyzm na Pomorzu.

BYDGOSZCZ, 16. czerwca 1921.

W Bydgoszczy, najżywotniejszem centrum Pomorza, wychodzi niemiecki dziennik p. t. „Deutsche Rundschau" (dawniej „Ostdeutsche Rundschau"), który jest wyrazem sposobu myślenia pomorskich Niemców wogóle, a bydgoskich w szczególności w stosunku do polskiego państwa. Trzeba zauważyć bez wszelkiego szowinizmu i uprzedzenia, że Niemców na Pomorzu nie można wcale pomawiać o przyzwoitą lojalność wobec Polski — przeciwnie: dotyczący odnoszą się do polskiej państwowości conajmniej z ogromną niechęcią, jeżeli wprost nie wrogo. Nie ma prawie numeru „Deutsche Rundschau", w którym by hakatystyczne pióro nie śliniło się zjadliwie pod adresem polskiego państwa, starają się dyskredytować je w każdym kierunku, insynuując mu najgorsze tendencye: społeczne, obywatelskie, narodowościowe. Szczególnie zaś biją tutejsi Niemcy na alarm przed całym światem z powodu rzekomych krzywd materyalnych i upośledzenia obywatelskiego, jakie przychodzi im przeżywać pod polskimi rządami. W butny sposób prawią równocześnie morały pol. rządowi na temat wyrobienia i dojrzałości państwowej myśli polskiej, bredzą ciągle o jakimś egzaminie, który polski Rząd złoży o tyle z dobrym wynikiem, o ile usankcyonuje i wzmocni stan posiadania Niemców w Polsce.

Za charakterystyczną próbkę obywatelskiej „przyzwoitości" bydgoskich Niemców względem polskiego państwa niech posłuży fakt, że redakcya „Deutsche Rundschau" umieściła oficyalną odezwę prezydenta miasta, wzywającą ludność do należytego przyjęcia mającego zjechać do Bydgoszczy naczelnika, Józefa Piłsudskiego, w części pisma, poświęconej.... anonsom. Uczyniła to z rozmysłem, ażeby ostetacyjnie zlekceważyć państwo, by utartym zwyczajem prowokować słuszne oburzenie i wrogie przeciw Niemcom nastroje Polaków.

Ostatnio znowu „Deutsche Rundschau" zajęła się naświetleniem„finansowych potrzeb Polski". Przytacza mianowicie w nr. 134 z 16-go czerwca b/r. urywki z pism berlińskich, traktujące o materyalnem położeniu polskiego państwa. Myśli tu naturalnie o Górnym Śląsku. Rozwodzi się następnie o próbach ratunku, jakiemi Rząd polski zamierza wyciągnąć finanse państwa z bagna. Są niemi wydzierżawienie polskich kolei państw. i terenów naftowych w Drohobyczu amerykańskiemu konsorcyum. Konkluduje w końcu szyderczo, że gdy „spekulacye" Polski na Górny Śląsk zdają się spalać na panewce, „los nowopowstałego państwa polskiego jest przypieczętowany".

A równolegle z robotą niemiecką idzie też „państwowa" działalność endecyi tutejszej, której wyrazem jest „Dziennik Bydgoski", wychodzący w Bydgoszczy pod moralnym patronatem ks. posła Adamskiego. Pozwala bowiem rozmaitym panom Lutowskim szkalować na swych szpaltach Polaków z pod innych zaborów, jakoto: z b. Kongresówki i Małopolski. Jużto należy wyzbyć się raz owego dziwnego sentymentu w stosunku do Polaków z b. dzielnicy pruskiej i zgodzić się z niezaprzeczonym faktem, iż — mimo wielu zalet duszy i charakteru — ich zaściankowy egoizm przechodzi wszelkie dające się wyobrazić granice.

St. T.

—•••—

Granice oznacza podwójny rząd słupów dębowych wysokości czterech metrów, położonych naprzeciw siebie w odległości pięciu metrów.

Słupy będą ociosane do kantu, z wypalonem godłem państwa i napisem „Polska", oraz numeracyą bieżącą.

Ustawa emerytalna.

Podkomisya dla spraw emerytalnych funkcyonaryuszów państwowych odbyła dotąd dwa posiedzenia, na których po dyskusyi ogólnej, przystąpiono do szczegółowego rozpatrywania projektu rządowego. Podkomisya załatwiła dotąd sześć artykułów ustawy ze zmianami następującymi:

W myśl wniosku posła tow. Moraczewskiego przyjęto art. I. w następującej stylizacyi: „Funkcyonaryusze państwowi na starość lub w razie niezdolności do służby, tudzież wdowy i sieroty po nich, otrzymują zaopatrzenie materyalne według zasad niniejszej ustawy.

Do artykułu 3-go przyjęto nowy ustęp na wniosek posła tow. **Moraczewskiego** następującej treści: Prawo to przysługuje funkcyonaryuszowi państwowemu bez względu na liczbę lat służby, który stał się do niej niezdolny wskutek nieszczęśliwego wypadku doznanego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Oprócz zmian stylistycznych w artykule 4. i rzeczowej w 5. przyjęto do artykułu 6. nowy ustęp na wniosek tow. posła Smulikowskiego pod lit. c. w następującem brzmieniu: „Gdy uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego". Przyjęcie tej poprawki ma zasadnicze znaczenie, gdyż ustala tym sposobem możliwość przejścia na emeryturę nie tylko ze względu na niezdolność do służby lub wiek, ale po ściśle określonych latach służby.

—•••—

Wytyczenie wschodniej granicy Polski.

WARSZAWA, 22. czerwca.

W tych dniach, jak donieśliśmy, wyjeżdża Polska Delegacya Komisyi Granicznej i czterech Podkomisyj z kompletnym aparatem technicznym i administracyjnym dla rozpoczęcia na gruncie prac, połączonych z wyznaczeniem i ustaleniem znaków granicznych.

W skład Komisyi wchodzą pp.: minister L. Wasilewski, K. Rożnowski, pułk. J. Hempel i sekretarz B. Kosiński; kierownictwo techniczne sprawują delegaci ministeryum robót publicznych i Inst. wojsk. geograf. pp. inż. Tadeusz Niedzielski i ppułk. P. Rybarski.

Pod względem administracyjnym dzieli się granica na cztery mniej więcej równe odcinki, obejmujące każdy po 200 kilometrów długości i piąte odcinek Zbrucza, który jako dawna granica austryacko - rosyjska, podlegnie wyłącznie rewizyi i sprawdzeniu.

Prace w każdym odcinku przeprowadza wyznaczona do tego podkomisya.

Komisya główna urzędować będzie w Mińsku i Równem. Podkomisya Połocko - Wilejska w Połocku i Wilejce, podkomisya Mińsko - Nieświeska w Mińsku i Nieświeżu, podkomisya Poleska w Łachwie i Olewsku, podkomisya Wołyńska w Równem i Zwiahlu, zaś podkomisya Zbrucz w Czortkowie i Proskurowie.

HANDEL PRZYWOZEM I WYWOZEM.

KRAKÓW (Pat.) 22. czerwca. Dzienniki donoszą, że władze wpadły na trop handlu nielegalnego certyfikatami przywozowymi. W aferę wmieszanych jest kilku urzędników warszawskiego głównego urzędu wywozu i przywozu. W Krakowie toczą się również dochodzenia w tej sprawie, gdyż i tu owe certyfikaty sprzedawano. W związku z tą aferą na polecenie tutejszego sądu okręgowego karnego, aresztowano odwokata dra Wilhelma Frankla. Adw. Frankel został aresztowany za przekupstwo urzędnika. Dalsze aresztowania są spodziewane.

—•••—

OTTO BAUER.

Bezsiła gwałtu.

Istotnem jądrem imperyalizmu jest wiara we wszechmoc gwałtu. Ufna w potęgę swego miecza. Ale przeciw sile wystąpiła **ekonomia** (warunki gospodarcze). **Nie** pomogły zwycięstwa armii niemieckiej; koalicya była w posiadaniu spichrzy zbożowych; złoży metali, źródeł ropy, tedy żołnierz niemiecki z głodu ginący, ulec musiał w końcu lepiej z tych źródeł odżywianemu przeciwnikowi. Siła gwałtu rozbiła się o gospodarstwo.

Imperyalizm klas panujących zasugerował też zniewolonym i wyzyskiwanym masom przesąd o wszechpotędze siły. Przez cztery lata były one bezwolnemi narzędziami uciskającego gwałtu. Teraz zdaje się im, że można użyć gwałtu jako narzędzia wyzwolenia. **Imperyalizm przerodził się w komunizm.** Ale podobnie jak w wojnie światowej między narodami, tak i w walce klasowej siła jest bezsilną wobec faktów ekonomii.

To, co gwałt może zdziałać, tego dokonano w Rosyi. Czerwona armia pokonała w sławy pełnych walkach wszystkich wewnętrznych wrogów rządu sowietów i zabezpieczyła granice Rosyi przeciw wrogom. Na całym obszarze Rosyi władza sowietów panuje niepodzielnie; zdruzgotane są wszystkie wrogie im organizacye; wszystkie przeciwne jej partye pozbawione możności jakiejkolwiek akcyi, teror uniemożliwia wszelką opozycyę. A jednak, właśnie w chwili najkompletniejszego tryumfu swej władzy rząd sowietów cofać się musi krok za krokiem przed niepokonalnemi potęgami gospodarczemi, których żadna siła obalić nie jest w stanie.

Ponieważ rząd sowietów nie jest w stanie udzielać robotnikom racyi spożywczych, pozwala im, by pewną część produktów swej pracy przywłaszczyli sobie i wymieniali u włościan za produkty rolne. Pozwolenie to przywraca wolny handel wytworami przemysłu. Robotnicy petersburscy bowiem nie mogą dokonywać bezpośredniej wymiany towarów z chłopem guberni np. charkowskiej lub tambowskiej, z konieczności więc pośrednik handlarz wsuwa się między robotnika przemysłowego północy a włościanina południa.

Lenin sam nazywa gospodarkę, którą teraz się inicyuje, kapitalizmem państwowym. Rząd sowietów nie może inaczej postąpić. Państwowa służba wyżywienia rozbiła się o bierny opór chłopstwa. Nie ma siły, choćby rozporządzała najstraszliwszymi środkami gwałtu, która potrafiłaby nakazać piętnastu milionom gospodarstw chłopskich, co, i w jakiej ilości mają na gruntach swych uprawiać i która mogłaby przeprowadzić w tych 15-stu milionach gospodarstw kontrolę nad zużyciem zbiorów. Jeśli sowdepia nie była w stanie [illegible] w miastach zaopatrzenia w żywność, to nie miała innej drogi jak pozwolić na wolną wymianę między wsią a miastem. Jest to kapitulacya przed potęgą gospodarczą chłopów. Republika sowietów pędzi — jak powiedział niedawno rosyjski krytyk — siłą pary ku kapitalizmowi.

Kto zna gruntownie Marksa, ten mógł przewidzieć ten wsteczny rozwój. W gospodarstwie społecznem, w którem na nieskończenie szerokiej podstawie piętnastu milionów prywatnych gospodarstw włościańskich wznosi się nadzwyczaj wąska nadbudowa przemysłowa, ustrój socyalistyczny ani terorem ani gwałtem nie da się urzeczywistnić. Jedynie zwycięstwo proletaryatu przemysłowego w krajach najwyżej rozwiniętego kapitalizmu, a nie terorystyczna dyktatura w kraju agrarnym zainaugurować może socyalistyczny przewrót w gospodarstwie światowem.

Komunizm nie liczył się z podstawową zasadą nauki Marksa, że socyalizm może spaść tylko jako owoc dojrzały rozwiniętego kapitalizmu. Jako prawdziwe dziecko wojny sądził, że proletaryat potrafi wszystkiego dokonać, jeśli tylko będzie w posiadaniu dostatecznej ilości karabinów ręcznych i maszynowych i zdecydowany będzie ich użyć. Ale przemoc jest bezsilna, gdy przeciw przemożnym faktom gospodarczym chce realizować rzeczy gospodarczo niemożliwe. Robotnicy mogą stanąć wobec konieczności użycia broni, ale bronią tą kierować musi przekonanie, że to, w imię czego zaapelowali do niej, da się osięgnąć, dojrzałe jest do realizacyi.

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Czwartek 23 czerwca o godz. 4-tej popołudniu „W ogrodzie Jezuickim" obrazek w 3 odsłonach z prologiem J. Walickiej przedstawienie dla dzieci urządzone staraniem „Białego Krzyża".

Czwartek 23 czerwca o godz. 7'30 wieczór „Czar munduru", operetka z p. Dorą Heien.

Piątek 24 czerwca o godz. 4 popoł. „W ogrodzie Jezuickim".

Piątek 24 czerwca o godz. 7'30 wieczór „Willa nad morzem" Stefana Grabińskiego — występ W. Brydzińskiego.

Sobota 25 czerwca o godz. 3'30 popoł. „Przedstawienie ku czci Hoovera".

Sobota 52 czerwca o godz. 7'30 wieczór „Żydówka", opera.

Niedziela 25 czerwca o godz. 3 popol. „Tajfun" z Brydzińskim.

Niedziela 26 czerwca o godz. 7'30 wieczór „Willa nad morzem", występ Brydzińskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

ŚMIERĆ B. WICEPR. M. KRAKOWA SZARSKIEGO. W Krakowie zmarł dr. Henryk Szarski, długoletni starszy kongregacyi kupiectwa, długoletni radny miejski i były wiceprezes m. Krakowa.

WŁODZIMIERZ WENZEL (Józef Włodzimirski), artysta dramatyczny, b. sierżant W. P., odznaczony „Krzyżem waleczności" i „Obrony Lwowa", zmarł we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 5 popol. z domu żałoby przy ul. Kopernika 27.

KASPROWICZ REKTOREM UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Rektorem uniwersytetu na rok akademicki 1921-22 wybrany został dr. Jan Kasprowicz, profesor zwyczajny porównawczej historyi literatury.

ULEWY. Co dzień i co noc nawiedzają miasto nasze niesłychanie obfite deszcze, chwilami ulewy, zmieniające Lwów w błotną Wenecyę na swojskich „lagunach". Zwłaszcza wczoraj niewstrzymane potoki wód spływały z niebios tak gwałtownie, że niebawem ulice opustoszały zupełnie; komunikacya tramwajowa została przerwana, a naokół zapanował wszechwładnie szum, plusk i wezbrane strumienie pędzące ulicami. — W ulicy Kopernika tor kolei elektrycznej został zupełnie zamulony, gdyż z Cytadeli ulicą Wronowską wraz z wodą spłynął piasek, glina i kamienie, wskutek czego wykoleił się wóz tramwajowy. Około 45 minut ruch tramwajowy na linii Ł-D był wstrzymany. Zachmurzone niebo i dotkliwy chłód wróżą, że nieprędko doczekamy się stałej, „suchej" pogody, a przynajmniej ciepła, jakiem „miesiąc słowików i róż" winien nas darzyć.

II. WIECZÓR DYSKUSYJNY „ŻYCIA" Związku polskiej akademickiej młodzieży socyalistycznej we Lwowie odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Uniwersytetu lud. im. Adama Mickiewicza, Ormiańska 2 II p. Temat dyskusyi: Socyalizm a kwestya narodowościowa. Wstęp wolny dla członków Twa, sympatyków i gości z kół młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej.

Wpisy na członków „Życia" przyjmować będzie przed wykładem sekretarz Twa.

O godz. 5 w tymże dniu i lokalu odbędzie się posiedzenie członków Wydziału.

URUCHOMIENIE FABRYKI SUKNA. W Opatówku koło Kalisza uruchomiono fabrykę sukna, która wykupiła od Niemców „Union Liberty Co in Poland". Kapitał zakładowy fabryki wynosi 50 milionów mk. W najbliższym czasie przeniesioną zostanie do Opatówka fabryka sukna „Krosno" z Mokotowa pod Warszawą. Połączone fabryki zatrudniać będą do 1000 robotników.

KOLONIE WAKACYJNE T. O. M. wyjeżdżają do Bolechowa, Rymanowa, Rabki i Zakopanego dnia 1 lipca b. r. Koncentracya we Lwowie dzieci przyjętych z prowincyi dnia 30 bm. Badanie lekarskie dzieci lwowskich odbędzie się 24 bm. (dziewczęta) i 25 bm. (chłopcy) w biurze głównem T. O. M., ul. Koralnicka 6, I. p., o godz. 5 popol., poczem lista będzie zamknięta.

FAŁSZYWE DZIEŁA SZTUKI. Franciszek Gulkowski, urz. tow. „Polski Glob" za poradą znajomego kupił u nieznanego gościa 2 obrazy za 10.000 mk. rzekomo oryginały Wiersza Kowalskiego. Rychło jednak Gulkowski przekonał się, że są to kopie prawdopodobnie nabyte w sklepie Hawrankowej po 300 mk. Poszkodowany ofiaruje 3.000 mk. za wyśledzenie oszusta.

CUKROWE OSZUSTWO. Michałowi Lisowskiemu, woźnicy zakładu pogrzebowego, zam. przy ul. Zamojskiego l. 6. nieznany żołnierz zaoferował kupno cukru. Lisowski dał mu 6.500 mk. i udali się po ten drogi, rzadki towar. Przed jedną realnością w ul. Wałowej żołnierz ów polecił mu czekać na cukier — sam zaś drugiem wyjściem udał się do mieszkania Lisowskiego i skradł mu w dodatku bieliznę, wartości 5.000 mk. Oszusta i złodzieja poszukuje policya.

SZLAGON KRESOWY. Właściciel dóbr N. Bizantz przyjechał do Lwowa i zamieszkał u właściciela realności przy ul. Sienkiewicza 11. Dozorczyni tego domu Anastazya Sroka, wchodząc do mieszkania, gdzie przebywał Bizantz, zamknęła drzwi za sobą trochę za głośno. Wówczas Bizantz uderzył ją za to w twarz, raniąc ją przytem w szczękę, a następnie strącił ją ze schodów. Upadając, odniosła ona liczne potłuczenia na ciele. Ofiarę szerokiej natury obszarnika zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

NA DNIE MORZA. W Indyach przedgangesowych wybuchło powstanie przeciw angielskim wojskom, które tam stały załogą. Stało się bowiem tak, że kapitan angielskiego okrętu, chcąc posiąść żonę księcia hinduskiego, oskarżył jej męża o zdradę stanu. Księcia wtrącono do więzienia. Księżna, aby ujść hańbie, przebiła się sztyletem. Hindusi zemścili się i chwycili za broń. Niestety, powstanie się nie udało. Anglia nałożyła na Bengalię jeszcze większe ciężary, a książę, władca tego państwa, musiał uciekać z kraju. Minęło lat wiele. Książę posiwiał i jest już starym człowiekiem. Ale wciąż jeszcze rzeźki i piękny. Poznajemy go jako kapitana wielkiej łodzi podwodnej. Od długich już lat przepływa ocean Spokojny i szuka spotkania z kapitanem, który kiedyś stał się powodem tragedyi jego życia, a w dodatku uprowadził mu gdzieś malutką córeczkę. Zatapia każdy okręt angielski, jaki spotyka i tak mści swoją krzywdę. Wreszcie następuje spotkanie i to stanowi finale dramatu p. t. „20.000 mil pod wodą", który wyświetlają równocześnie w Marysieńce i Koperniku. Wspaniałe zdjęcia z dna morskiego, przyczem poznajemy faunę i florę tej strefy, połów nurków, walka łodzi podwodnej z okrętami — cały ten baśniowy świat z powieści Verne'go oddany został po mistrzowsku.

KRACH WALUCIARZY. W ub. poniedziałek spadł nagle dolar z 1580 na 1430 mk. Wywołało to popłoch między „bankierami z czarnej giełdy". Finansiści przepowiadają nie byle jaką zniżkę obcych walut, albowiem sytuacya gospodarcza państwa nie daje podstawy do spadku marki polskiej.

KONTROLA PIEKARŃ. Miejska komisya przeprowadza kontrolę piekarń we Lwowie. W pierwszym dniu zamknięto 6 piekarń ze względów hygienicznych, albowiem skonstatowano brud, oraz nieodpowiednie pomieszczenie w piwnicach lub zanieczyszczonych zaułkach.

CZYJE PIENIĄDZE? Jan Skórski, woźny, znalazł w wozie tramwajowym K-D 3.000 mk. — Stanisław Bąk, st. posterunkowy pol., znalazł wczoraj na pl. Gołuchowskich 225 rubli carskich. Pieniądze te zdeponowano na policyi.

OSZUSTWO WĘGLOWE. M. Imberman kupił onegdaj u bufetowej Maryi Dobrowolskiej list przewozowy na 2 wagony węgla, płacąc 20.000 mk. Okazało się jednak, że list ten był sfałszowany. Dobrowolska zeznała, że list ten nabyła od rzekomego inżyniera De Leges z Wieliczki. Mieszkał on u N. Schönfeldowej przy ul. Chrzanowskiej 14 przez 5 dni, która też nabyła podobny fałszywy list przewozowy, płacąc zań 20 tysięcy mk. Za oszustem wdrożono poszukiwania.

PIES I SZCZUR. 10-letnią Rysię Grissówkę złośliwy pies pokąsał w lewą rękę. — Gorszą przygodę miała Anna Fuchsówna, którą szczur pokąsał w nogę. Pogotowie rat. udzieliło im pierwszej pomocy

Za redukcyą szynków.

Walne Zgromadzenie pracowników kelnerskich i kucharskich we Lwowie w dniu 22 bm. uchwala: Z powodu nadmiaru szynków we Lwowie, które demoralizują całe społeczeństwo, wzywa się tow. radnych i posłów socyalistycznych, aby domagali się zastosowania ustawy z dnia 23 kwietnia i bezwzględnej redukcyi szynków, nadto domaga się zrealizowania wniosku posła Zamorskiego, ażeby rząd ściągnął 87 koncesyi szynkarskich, nadanych nieprawnie przez Magistrat miasta Lwowa.

—•••—

Ze sportu.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI SPOTKAŃ O MISTRZOSTWO w piłce nożnej klasy „B" okręgu lwowskiego: Wydział gier i dyscypliny zatwierdził następujące wyniki spotkań o mistrzostwo klasy „B":

Pogoń II. - Polonia 3:1; Ż. K. S. - Rewera 5:2; Pogoń II. — Czarni II. 2:1; Lechia — Ż. K. S. 3:1; Polonia — Rewera 5:0 (Walk-over); Czarni II. — Rewera 4:1; Polonia — Ż. K. S. 1:0; Polonia — Ż. K. S. 4:0; Ż. K. S. — Rewera 5:0; (Walk-over); Pogoń II. — Lechia 4:2; Rewera — Pogoń II. 0:1; Lechia — Czarni II. 5:0 (Walk-over); Pogoń II. — Polonia 4:2; Ż. K. S. — Czarni II. 3:2; Lechia — Pogoń II. 1:0; Lechia — Rewera 4:1.

Wskutek tego przyznano punktów: Pogoni II. — 10, Lechii — 8, Polonii — 6, Ż. K. S. — 6, Czarnym II. — 2, Rewera — 0.

—•••—

Komunikaty.

× POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSC. KOMISYI ZW. ZAWOD. odbędzie się we wtorek 28 bm., o godz. 7 wieczorem w sali Rady Rob., Rynek 8.

× POSIEDZENIE PREZYDYUM MIEJSC. KOM. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH i wszystkich przewodniczących poszczególnych grup odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Związku pracowników gminnych, Ormiańska 2, II. p. Przez zastępców zastąpić się nie można. —

Sekretaryat Komisyi Zw. Zawod.

× WALNE ZEBRANIE LWOWSKIEGO KOŁA LIGI KOBIET POLSKICH (Komitet Obywatelski Polek) odbędzie się w piątek dnia 24 czerwca b. r. o godzinie 5-tej popoł. w lokalu Ligi, plac Akademicki l. 1, I. p. WPanie członkinie raczą się jawić na czas oznaczony, gdyż w przeciwnym razie w myśl statutu w pół godziny później zostanie otwarte drugie Walne Zebranie, które przy każdej ilości zebranych członkiń, prawomocnie obradować będzie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

× DZIŚ 23 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej l. 15 odczyt pod tytułem „Zjazd żyd. szkół w Warszawie". Referenci: tow. Singer i Seiler. Goście mile widziani. 34—

× KOMITET STREJKUJĄCYCH KELNERÓW I KUCHARZY we Lwowie składa tą drogą podziękowanie towarzystwom piekarskim pierwszej i drugiej grupy za bezpłatne dostarczenie chleba, jak również tow. rzeźnickim za bezpłatne dostarczanie mięsa dla kuchni strejkujących.

—•••—

Strejk w restauracyach i kawiarniach.

Strejk kelnerów i kucharzy trwa w całej pełni. Władze magistrackie jak i rządowe, wszystkie swoje sympatye ulokowały po stronie właścicieli, co zresztą nie było dla nikogo niespodzianką, bo oprócz klasowego ich charakteru w niejednym wypadku te sympatye mają też i więcej materyalne podstawy. Ta stronniczość władz w jaskrawej formie objawiła się w tem, że strejkujący w niektórych restauracyach zostawili pracowników, aby najpotrzebniejsze jadłodajnie były dla publiczności otwarte, ale restauratorzy wyrzucili pracowników na rozkaz swej korporacyi i restauracye zamknęli. I o dziwo! Jakoś nikt nie mówi o terrorze pracodawców, a cała „patryotyczna" prasa od „Wieku" do „Słowa" podnosi wrzask przeciw kelnerom, jakoby oni kogokolwiek terroryzowali. Władze miast zagrozić odebraniem koncesyi restauracyom, które z własnej ochoty pozamykały lokale, pilnują kelnerów, policya nocą nawiedza ich lokal związkowy i zastaje go naturalnie zamknięty, bo kelnerzy mają obecnie rzadką sposobność, aby się w nocy wyspać.

Kłamstwem jest twierdzenie, jakoby byli kelnerzy, którzy chcą złamać solidarność, obecnie nawet służba pomocnicza, która początkowo zgłosiła się do pracy, porzuciła ją, nie chcąc dać się wyzyskiwać. Do korporacyjnego biura pośrednictwa pracy, mimo szumnych ogłoszeń nikt się nie zgłosił. W Bristolu pracują uchodźcy, Zuckerman i Rechtman, którym giełda niedopisała, nadto fryzyerzy, w Hygienie manikurzystki z zakładu fryzyerskiego Lerchera i Langa i t. d.

Zapytujemy władze wojskowe, jakiem prawem zezwoliły na to, aby w hotelu krakowskim pracowali kucharze wojskowi?

O moralności właścicieli restauracyi świadczy to, że korzystając ze strejku natychmiast podnieśli ceny potraw, mimo, że nie potrzebują płacić kelnerom „horendalnych" procentów i ceny powinni obniżyć. W Bristolu pieczeń kosztowała przed strejkiem 125 mk., dziś 150 mk., piwo 22 mk., dziś 30 mk., bułka 7 mk., dziś 10 mk., legomina 70 mk., dziś 85 mk. Jak więc widzimy instynkt paskarski wypłynął w całej nagości wbrew twierdzeniom naiwnych dziennikarzy.

ZAMACH NA HONOR AKADEMICKI.

Od początku strejku odgrażała się kelnerom korporacya szynkarzy, że zwerbuje akademików dla pełnienia roli łamistrejków. Jak się dowiadujemy, istotnie miała ona czelność zwrócenia się do organizacyi akademickich, aby podjęły się tej haniebnej roli. O ile wiemy, i czego spodziewać się należało, wszędzie próba kupienia honoru akademickiego spotkała się ze stanowczą odmową; w wielu wypadkach z oburzeniem odrzucono tę bezczelną propozycyę. Znalazło się tylko jedno zrzeszenie akademickie które dało się kupić i w bezwstydny sposób użyć za narzędzie w walce przeciw pracownikom. Zrzeszeniem tem jest „Wzajemna Pomoc Medyków", która do Związku pracowników gospodnio - szynkarskich przysłała przez delegacyę pismo, które tutaj dla publicznego napiętnowania ogłaszamy:

Towarzystwo „Wzaj. Pomoc Medyków" zawiadamia niniejszem Szanowny Zarząd o tem, że w dniach 23, 24 i 25 czerwca 1921 od godz. 2-giej do godz. policyjnej, podejmują w lokalach: Renesans, Warszawa, Centralna, Ziemiańska, Roma, Szkocka, Wiedeńska, Sans - Souci, De la Paix, City, Teatralna, Mirage i Imperial, pracę studenci wydziału lekarskiego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Grono kolegów, które zdecydowało się podjąć pracę, nie ma zamiaru (!) grać roli „łamistrajków", chce jedynie, za stosowną, dorywczą umową zawartą z gremium kawiarzy, pracując w powyższych lokalach, przysporzyć funduszów Tow. Wzaj. Pomocy Med. (!)

Akcya nie jest zamierzoną na szerszy czasokres, jest tylko dorywczą akcyą, którą należy traktować jako zbiórkę (!) na cele Tow.

Stojąc na gruncie ścisłej neutralności, pracujący koledzy nie chcą przeciwdziałać akcyi zorganizowanych pracowników; jest to tylko akcya samopomocy, zdążająca do przysporzenia Tow. funduszów, dla przyjścia z pomocą pozbawionej środków na studya kształcącej się młodzieży.

Chcąc dać wyraz swojej zupełnej bezstronności, Towarzystwo zobowiązuje się złożyć po ukończonym strejku 5 procent z uzyskanych w ten sposób funduszów do dyspozycyi Związku pracowników gospodnio - szynkarskich na dobroczynne cele Związku.

Prosząc o przyjęcie niniejszego pisma do wiadomości, łączy wyrazy szacunku

Za
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy
Medyków Wszechnicy Lwowskiej
(w braku pieczątki).

Macher, za wydziałowego. — **Scheuring,** przewodniczący.

Oczekiwać należy, że młodzież akademicka zajmie wobec tej ohydy godne akademika stanowisko.

Naturalnie strejkujący nie przyjęli tego judaszowego grosza na rzecz swego Związku.

GROŹBA STREJKU W CAŁYM PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM.

Wobec prób werbowania łamistrejków, odbyły się zgromadzenia piekarzy, rzeźników, i cukierników, na których jednomyślnie uchwalono proklamować strejk w tych zawodach, gdyby ktokolwiek odważył się mieszać się do walki strejkowej w restauracyach i kawiarniach. Te zorganizowane zawody postanowiły wszystkimi siłami poprzeć kelnerów i kucharzy w ich walce.

UCHWAŁY RADY ROBOTNICZEJ P. P. S.

Na wczorajszem zebraniu Rady Robotniczej po omówieniu sytuacyi strejkowej i próby łamistrejkowej grona medyków, powzięto uchwałę, stwierdzającą, że strejk w restauracyach i kawiarniach spowodowali pracodawcy, zwłaszcza szynkarze, którzy kelnerów nie zatrudniają.

Rada Robotnicza oczekuje, że ogół młodzieży akademickiej, która zawsze była pionierem postępu w życiu społeczeństwa, nie da się użyć do haniebnej roli łamistrejków. Gdyby jednak znalazła się wśród niej grupa, która za judaszowe srebrniki gotowa jest sprzedać honor akademicki, ogół klasy pracującej wesprze strejkujących całą swą siłą i chwyci się takich środków samoobrony, aby każdego odeszła ochota do mieszania się w walki ekonomiczne robotników.

Wybrano wreszcie delegacyę, która w dniu dzisiejszym uda się do dyrektora policyi.

Lekkomyślnie sprowokowany strejk zaczyna przybierać groźne rozmiary i formy, których następstwa mogą być nieobliczalne.

Z sali rozpraw.

MORDERCY Z BUSKA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Akt oskarżenia stwierdza fakt mordu rodziny Taubów i podpalenie ich domu w Busku. Jan Wolaraj, liczący lat 20, plutonowy I/VII kompanii kolejowej w Stojanowie, i Stanisław Wichliński lat 19, z tej samej kompanii, 6. b. m. zdezerterowali ze swego oddziału. Nocą na 10. b. m. po godzinie 1. po północy, Wolaraj uzbrojony w karabin, zaś kolega jego w sztabę żelazną, przez tylne okno dostali się do mieszkania i bijąc śpiących po głowie, zamordowali rodzinę Taubów: Feiwla, jego żonę i córkę. Następnie zabrali rzeczy co się dało unieść, w końcu Wolaraj podpalił dom, ażeby zatrzeć ślady zbrodni.

W śledztwie i na wczorajszej rozprawie, oskarżeni do winy przyznali się. Liczni świadkowie przybyli z Buska, zeznawali tylko drugorzędne szczegóły.

Matka mordercy w przedsionku płacząc, narzekała jak to wojna zdemoralizowała jej poprzednio dobre dziecko. Obaj mordercy, przygnębieni, zajęli miejsca na ławie oskarżonych i z pod oka śledzą licznych zebranych na sali, zaś ubiór Wolaraja świadczy, że dbał o swój zewnętrzny wygląd.

Rozprawę wczoraj zakończono. Wyrok będzie dziś ogłoszony, a gdyby opiewał na karę śmierci i został zatwierdzony przez dowództwo D. O. G., to egzekucya odbędzie się wkrótce na dziedzińcu Brygidek przy ul. Kazimierzowskiej.

Z CIĘŻKICH CHWIL ŻÓŁKWI W 1918 ROKU.

Gdy wojska ukraińskie w 1918 r. zajęły Żółkiew, zaczęły się straszne chwile dla miejscowych Polaków. Tymoteusz Spurny, oficyał sądowy, mając dwóch synów przy wojsku polskiem, ukrywał się przed Ukraińcami. Dnia 7 lutego 1919 spostrzeżono, że Spurny bawi w domu, więc wieczorem Piotr Derkacz, lat 33, Michał Burko, lat 23, Jan Teneta, lat 23, zmarły w międzyczasie Michał Maruszka i niewykryty feldwebel, przemocą zabrali go z domu. W drodze do wsi Woli Wysockiej zabrali mu zegarek i pugilares z kwotą 224 kor., a następnie kazali mu położyć się na ziemię, poczem Maruszka zbił go pałką do utraty przytomności. Wskutek tego Spurny przez 4 miesiące przeleżał chory.

Na wniesioną skargę władze ukr. aresztowały kilku z dzisiejszych oskarżonych, ci jednak przed wyrokiem sądowym, w czasie ucieczki Ukraińców, zbiegli z więzienia.

W dniu krytycznym Derkacz namawiał wymienionych do dalszych rabunków, na szczęście bezskutecznie.

W styczniu 1919 Derkacz z Maruszką wpadł do mieszkania Seweryny Jaworskiej i zrabowali jej 2.200 kor.

Świadek Kazimierz Przybysz był obecny, gdy z końcem grudnia 1918 Derkacz przebrany za oficera ukr. na strażnicy rozkazał jeńcom Polakom dać po 25 kijów, trzem zaś jeńcom przed wyprawieniem ich do Kamionki strum. zdarł z nóg obuwie.

Burko ze stajni Olimpii Ryzlewiczowej zabrał przemocą konia na szkodę starosty Zaczka, oraz zabrał klacz wójtowi Janowi Dunymirskiemu w Woli Wysockiej. Nocą 14 stycznia 1919 przyszedł Burko do aresztów i zapytał, kto tam jest Polakiem. Tomasz Mnich, em. inspektor policyi, odpowiedział: „Ja jestem". Wówczas Burko bez powodu zbił go, przyczem złamał laskę. Pewnego dnia przyszedł Burko uzbrojony do mieszkania Amalii Głogowskiej i chciał rozstrzelać jej córkę Stefanię w ogrodzie. Na prośby sąsiadów odłożył samowolną tę egzekucyę do następnego dnia. Lekarz dr. Langbank wystawił Stefanii świadectwo, że ona jest umysłowo chora, przyczem położyła się do łóżka. Przez miesiąc codziennie Burko dowiadywał się, czy Stefania G. wyzdrowiała, ażeby mógł dokonać zamiaru. Wskutek tego rzekoma chora leżała przez miesiąc w łóżku, a matka nabawiła się choroby nerwowej, zaś ojciec zmuszony był ukrywać się przed Ukraińcami.

W połowie maja 1919 r. czterej żołnierze ukraińscy obrabowali sklep Jakóba Dickera, przyczem go zastrzelono. Burko zrazu przyznał się, że należał do tej bandy, w końcu jednak zaprzeczył temu.

Derkacz zmienił później obrządek i wstąpił do wojska polskiego. T. Spurny przypadkowo poznał go na dworcu kolej. we Lwowie, gdy Derkacz pełnił służbę wartownika.

Derkacz, Burko i Teneta stanęli wczoraj przed sądem przysięgłych. W śledztwie i na rozprawie do winy się przeważnie nie przyznają i bronią się wykrętnie twierdząc, że konie rekwirowali na rozkaz swych przełożonych, bo pełnili wówczas służbę w miejskiej milicyi.

Do rozprawy powołano licznych świadków, to też potrwa ona parę dni.

Trybunałowi przewodniczy st. r. Fida, oskarża prok. Gürtler, bronią dr. Link, Maneles i Wołoszyn.

Kemal basza przeciw Anglii.

MOSKWA, 22 6. (Pat.) Kemal basza wydał odezwę do narodu tureckiego, w której występuje przeciwko rokowaniom z Anglią i wyraża gotowość walki przeciwko obcym rządom w Konstantynopolu, aby uchronić świat mahometański od wpływów cudzoziemskich.

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska — LWÓW ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczenia pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

W uzupełnieniu sprawozdania z **Zjazdu Kierowników** zaznaczamy, że w spisie Kas reprezentowanych na zjeździe przez nieuwagę opuszczono Tarnopol.

—•••—

Dziennik kasowy będzie w tych dniach kasom wysłany również będą ekspedyowane:

1) ogłoszenia (afisze) wyborcze;

2) przekazki kasowe (Kasa przyjmie, Kasa wypłaci) w blokach po 200 sztuk, tak że każda druga będzie perforowaną. Wysyłamy tylko tym Kasom, które zamawiają, podając ilość żądanych egzemplarzy.

—•••—

Zwracamy uwagę, że opłaty związkowe należy natychmiast wyrównać. Są Kasy, które jeszcze za rok 1920 zalegają. Cztery Kasy wogóle dotąd niczego nie zapłaciły.

—•••—

Sprawozdania z piewszego półrocza muszą zawierać: Ilość ubezpieczonych i członków rodziny. Przypis, ile wpłynęło na opłaty bieżącego roku, ile na zaległe, ile na inne przychody.

W rozchodach: Sumę rozchodów, zasilki, połogowe, szpitalne, dla karmiących, wydatki na lekarzy, na leki, na administracyę, inne wydatki.

Ile zrobiono doliczeń z § 16, ile wniesiono egzekucyi i z jakim skutkiem.

Ilu chorych się zgłosiło — członków a ilu członków rodziny — ilu było niezdolnych — ile dni zasiłku wypłacono i ilu leczono w szpitalach.

Sprawozdania te należy zaraz po 1. lipca nadsyłać.

—•••—

Za druki należy wyrównać rachunki!

—•••—

W sprawie wyborów.

Ponieważ teraz wszystkie Kasy zająć się muszą wyborami uważamy za obowiązek specyalnie tej sprawie poświęcić więcej miejsca.

Przyjmujemy że Kasy dostosują się do terminu prekluzywnego to znaczy, że rozpoczną roboty wyborcze dnia 1-go lipca. Nie będziemy już dzisiaj przecie dyskutowali nad tem, czy takie wybory są dobre czy nie, przekonani że przepis nie odpowiada potrzebom Kas musimy jednak ściśle do niego się przystosować.

A więc 1-go lipca zaczynamy sporządzać spis wyborców. Musimy przedtem wszystkich do 1-go lipca zameldowanych wciągnąć na kataster i wydać im legitymacye (Karty członka). Gdyśmy tego dokonali i kataster ściśle alfabetycznie ułożyli, wciągamy uprawnionych do alfabetycznego spisu. Spis ten zawiera następujące rubryki i t. p. imię i nazwisko, rok urodzenia, adres pracodawcy, uwaga.

Uprawnionymi są tylko członkowie Kasy którzy ukończyli 20-sty rok życia, bez różnicy płci i dnia 1-go lipca są w zajęciu.

Spisy pracodawców — również alfabetycznie zawierać muszą obok nazwiska, imienia, adresu także i liczbę przeciętną pracujących, których ubezpieczali w przeciągu trzech miesięcy wstecz licząc od 1-go lipca. Bo pracodawca ma w myśl ustawy prawo do większej liczby głosów. Jeżeli ubezpiecza 1—10 pracujących, ma prawo do jednego głosu, za każdych dalszych 10 członków aż do 100 ma prawo do dalszego głosu, tak, że mając 100 członków ma 10 głosów. Jeżeli pracodawca zatrudnia więcej jak 100 członków, to ma za każdych pełnych 50 członków znowu 1 głos — tak że mając 600 pracujących ubezpieczonych ma 20 głosów. Pracodawca, który ubezpiecza wyżej 600 członków Kasy ma 30 głosów.

Trzeba liczbę członków w ostatnich 3 miesiącach przed terminem rozpoczęcia spisów [illegible] stawiwszy je za każdy miesiąc, dodać i podzielić przez 3, a ten iloraz daje tę liczbę ubezpieczonych, od której zależy liczba głosów pracodawcy. Należy więc urządzić w spisach wyborczych pracodawców rubrykę na liczbę przeciętną ubezpieczonych za ostatnie 3 miesiące a obok tego rubrykę na ilość głosów jakie ten pracodawca ma prawo oddać.

Ubezpieczony, który równocześnie ubezpiecza więcej jak dwóch pracujących ma być umieszczony na liście pracodawców. Nie wolno jednak nikomu głosować jako pracującemu i jako pracodawcy musi się zdecydować taki ubezpieczony, w której kuryi chce głosować.

Kasy powiatowe powinny urządzić głosowanie w kilku miejscach — a więc w siedzibie Kasy i przynajmniej w siedzibach sądów powiatowych. Tam także trzeba wyłożyć spisy do przejrzenia.

Wobec tego należy z głównego spisu — znowu w alfabetycznym porządku sporządzić spisy uprawnionych, tego okręgu sądowego, w którym się będzie głosowało.

Najdalej dnia 1-go sierpnia **muszą spisy być wyłożone do przejrzenia dla interesowanych.** W tym dniu musi się też pojawić ogłoszenie o wyborach tak w formie afiszów jakoteż w ogłoszeniach dwóch dzienników, które w powiecie są czytane. Ogłoszenia o wyborach dostaną od komisyi związkowej Kasy — o ile tego zażądają podając ilość potrzebnych afiszów. Na afiszach tych będzie wolne miejsce na lokale w których spisy będą wyłożone i w których się odbywać będzie głosowanie. Każda Kasa — o ile afisze zamówi — dopisze kolorowym ołówkiem te miejsca.

W ogłoszeniu tem musi być zawartem wezwanie do wglądnięcia w spisy wyborcze. Każdy pracujący ma prawo wglądnąć w spisy pracujących i o ile spostrzeże, że kogoś pominięto lub wpisano kogoś, kto nie ma prawa znajdować się na liście, powinien wnieść udokumentowane przedstawienie do Zarządu Kasy. Pouczyć należy uprawnionych, że najdalej do 10. sierpnia należy wglądnąć w listy i wnieść reklamacye. Późniejsze reklamacye nie będą uwzględnione.

Pracodawcy mają takie same prawa i obowiązki ze względu na spisy pracodawców.

O ile podczas terminu tego wpłyną reklamacye — Zarząd Kasy (względnie komisarz rządowy) ma obowiązek rozpatrzeć je. Gdyby ktoś chciano wykreślić z listy, Zarząd winien go o tem uwiadomić, aby wniósł obronę. Jeżeli się żąda wpisania na listę członków, należy dowieść, że się dnia 1-go lipca było w zajęciu. Dowód ten musi być ścisłym i oczywistym. Ani go listowne twierdzenie pracującego, ani ustne poświadczenie pracodawcy nie wystarczy, musi to być pisemnie udokumentowanem, bo zarząd musi w takim wypadku zastosować nie tylko art. 16 ustawy ale także przepisy o grzywnach.

Po odczytaniu wyjaśnień winien zarząd najpóźniej 14-go dnia a więc 30-go sierpnia zawiadomić reklamujących i reklamowanych o swej decyzyi. Każdemu, kto się czuje skrzywdzonym wolno w przeciągu 8 dni t. j. najdalej do 2-go września wnieść rekurs przeciw temu orzeczeniu do Sekcyi ubezpieczeń ministerstwa pracy. Decyzya ministerstwa musi nastąpić najdalej do 14 dni a więc 15-go września.

Równocześnie z wyłożeniem listy muszą być wybory ogłoszone. Musi to więc nastąpić 1-go sierpnia. W ogłoszeniu tem podaje się czas i miejsce wyborów. **Wybory muszą się odbyć w jednym dniu w całym okręgu Kasy.**

Celem przeprowadzenia wyborów mają wyborcy prawo zgłosić listy kandydatów. Równocześnie z ukończeniem terminu reklamacyjnego kończy cię termin do przedkładania list kandydatów [illegible] radę złożoną z tyle razy po trzech delegatów ile tysięcy członków ma Kasa — najmniej jednak 45. Z tego 30 jest z grupy pracujących, 15 z grupy pracodawców, dla każdego delegata wybiera się zastępcę. Jeżeli Kasa ma aż do 15 tysięcy członków to delegatów do Rady będzie 30 i 15 razem 45. Za każdy dalszy tysiąc stanu członków wykazanego protokołem zgłoszeń dnia 1-go lipca — zwiększa się liczba delegtaów o 2 i 1 razem o trzech.

Najdalej do 15-go września muszą wyborcy złożyć listy kandydatów. Lista ta musi być podpisana przez 30 wyborców i zawierać nazwiska i imiona jakoteż zajęcie kandydata i jego miejsce pracy. Kandydować mogą tylko uprawnieni wyborcy tej grupy, którzy są obywatelami Polski i posiadają obok zdolności piastowania urzędów publicznych także prawo rozporządzania swoim majątkiem. Do listy musi być dołączonem oświadczenie kandydatów że przyjmują wybór. Kandydat może znajdować się tylko na jednej z list. Gdyby był umieszczony na kilku listach, to zarząd powinien autorów list wezwać i przyjąwszy kandydata na tej liście gdzie jest na najniższem miejscu umieszczony, wezwać innych do uzupełnienia listy.

Na liście powinno być dwa razy tyle kandydatów jak ma być wybranych delegatów.

O ileby Zarząd wykreślił kandydata to musi autorów listy wezwać i uwiadomić ich o swej decyzyi. W przeciągu tygodnia po przedłożeniu list musi zarząd autorom listy podać do wiadomości swoją ewentualną wątpliwość lub ujemną decyzyę, a autorzy listy muszą do dwóch tygodni usunąć te wady. Gdyby zarząd mimo to zarzadził unieważnienie listy lub skreślenie pewnych kandydatów to mogą autorowie listy wnieść rekurs do sekcyi ubezpieczeń ministerstwa pracy, które do 8. dni musi podać swoją decyzyę do wiadomości interesowanych.

Ta decyzya ustala ostatecznie ważność listy. List muszą autorowie przysłać zarządowi tyle, ile jest miejsc do głosowania.

Jeżeli jest tylko jedna lista przedstawiona w terminie przeznaczonym na składanie list, to wyborów nie potrzeba przeprowadzać a umieszczeni na tej liście są wybranymi. Jeżeli list jest więcej to głosowanie musi się odbyć. Z przedstawionego przebiegu akcyi przedwyborczej wynika, **że wybory mogą się odbyć najwcześniej 9-go października.** Sam akt wyborczy przedstawimy osobno.

—•••—

Emerytura urzędników prywatnych

Dziesiątego czerwca uchwalił sejm nowelę o ubezpieczeniu pensyjnem pracowników prywatnych. Nie mamy jeszcze tekstu ustawy i nie wiemy o ile w komisyi pierwotny projekt uległ zmianie.

Zaznaczyć trzeba, żeśmy wywalczyli z trudem i wbrew opinii miarodajnych czynników, by nie kładziono głównej wagi na uchwalenie statutu na podstawie dotychczasowych przepisów lecz żeby przedewszystkiem zwrócono uwagę na konieczność zmiany podstaw ubezpieczenia. Uzyskawszy, że przynajmniej równocześnie z statutem nieodpowiadającym naszym potrzebom postanowiono przedłożyć wytyczne, według których ustawa ma być zmienioną, równocześnie domagaliśmy się rozpoczęcia pracy nad nowelą na tych wytycznych opartą. Usilne zabiegi rady nadzorczej i dyrekcyi zakładu pensyjnego zdziałały, że ustawa znalazła się na porządku dziennym komisyi, co głównie zawdzięczamy posłowi Regerowi, który się specyalnie oddał na usługi tej akcyi.

Hołdując zasadzie, że liche nawet zabezpieczenie jest lepszem od żadnego, broniliśmy równocześnie jak najszerszego zakresu ubezpiecze-

nia. Żałujemy serdecznie, że nowela nie zdołała objąć wszystkich pracujących, ale gdy jej zakres zmienionym został na „wszystkich podlegających ustawie o pomocnikach handlowych to mamy nadzieję, że zakres ubezpieczonych i dziś już znacznie powiększony, nie długo dalsze zatoczy kręgi.

Maksimum ubezpieczenia sięga do 60.000 mp. rocznie, co wprawdzie jeszcze nie odpowiada potrzebom, ale zawsze jest o wiele więcej jak dotychczasowe maksimum 3.000 koron! Wolno zakupić lata emerytury wstecz, aż do tej wysokości, wolno więc zabezpieczyć lepiej i swoją starość i byt rodziny. Nadto środki zaradcze wyszukano, aby i dzisiejsi rentnerzy korzystali z tej ustawy przez swobodę podwyższenia rent obecnych, nader mizernych, zapomocą dopłat drobnych do premii. Solidarni z swymi kolegami emerytami i tymi, którzy zmarłszy osierocili wdowy i dzieci chętnie tych parę groszy do premii dołączymy, aby nieść pomoc ginącym z głodu wdowom, sierotom i emerytom.

Zarząd tej instytucyi będzie w 2/3 spoczywał w ręku ubezpieczonych. Od sprawności naszych organizacyi będzie zależało, aby mimo szkodliwych w instytucyach społecznych wyborów proporcyonalnych zarząd instytucyi dostał się istotnie w ręce mężów zaufania ogółu interesowanych.

Skoro tylko ustawa będzie ogłoszoną podamy do wiadomości ogółu główne zasady noweli.

O dobrobycie funkcyonaryusza państwowego.

Piszą nam z Drohobycza:

Oszukał się raz Puzapp i nabył mąkę czarną, zatęchłą i gorzką... Więc chociaż mówią, że obecnie wszystko można puścić „na paseczek" — mąki tej, jak na złość żaden paskarz nie chciał brać! — Więc rada w radę, dwie bratnie dusze Puzapp i Nuza przypomniały sobie, że pracownicy państwowi od całego szeregu miesięcy nie otrzymują deputatów i uradzili, żeby tą właśnie mąką wyrównać „mączne zaległości" głodomorów państwowych. — I jak rzekli — tak zrobili! — Od dwóch już miesięcy napływają do Drohobycza ogromne ilości owej cuchnącej, czarnej i gorzkiej, jak piołun mąki, której żaden z tutejszych piekarzy nie chce przyjmować do wypieku chleba — a w domu przy dodatku kupionych „na pasku" drożdży, otrzymuje się z niej jakiś żółto- czarny, gorzki klej, nie nadający się do spożycia.

I za tę mąkę płacą pracownicy państwowi ze swoich mizernych płac — tysiącami. Jak rok długi, nie otrzymali tutejsi urzędnicy ani razu białej mąki, obecnie zaś wśród niesłychanej nędzy i głodu, otrzymują za drogie pieniądze jakiś falsyfikat mąki, nadający się, co najwyżej na karmę dla nierogacizny, nigdy zaś dla ludzi!...

Co na to ministerstwo zdrowia?

Czy w myśl najnowszych rozporządzeń, Puzapp i Nuza za sprzedaż takiej mąki, niejadalnej i szkodliwej dla zdrowia będą pociągnięte do odpowiedzialności? — A kto zwróci pracownikom państwowym owe tysiące marek wyrzucone wśród głodu i nędzy, na mąkę nie nadającą się zupełnie do użytku? — Czy rząd zechce i nadal tolerować te oszustwa i wyzysk uprawiany na najbiedniejszych z biednych? — Dlaczego dotychczas nie wzbroniono sprzedaży owej mąki? — Jak długo Puzapp będzie zasypywał Drohobycz bezwartościowym falsyfikatem mąki i oddawał go pracownikom państwowym, jako rządowy deputat? Urzędnicy w Drohobyczu nie mogą się doprosić komisyi, która przecież raz powinna zbadać na ile dni w miesiącu, przy znanej drohobyckiej drożyźnie i drohobyckich porządkach — wystarcza płaca pracownika państwowego na najbiedniejsze utrzymanie?...

Obecnie doprowadzeni do zupełnej ruiny materyalnej, oglądają literalnie urzędnicy siebie i rodziny. — Codziennie następują nowe oszczędności „na jedzeniu" — a mimo tego wnet nie starczy nawet na chleb i wodę. A w co się ma ubrać urzędnik, za co pokryć niezbędne domowe wydatki i czem opłacić wykształcenie dzieci?... A no: „niech ciarachy z głodu zdechają, jak nie mają czem płacić!"... Może być z niemi tak, jak z owym koniem fiakierskim, którego właściciel chciał odzwyczaić od jedzenia, i w miarę, jak siano drożało, dawał mu codziennie coraz mniejsze wiązki. Aż jednego dnia zdechło konisko, a zmartwiony właściciel pokiwał nad nim głową i rzekł: „nu ja miszlał, co un się odzwyczai"...

W maju kazał p. Bugno tutejszym urzędnikom podatkowym, oprócz rat ewakuacyjnych ściągnąć z płac odrazu kilkutysięczną zaliczkę otrzymaną w jesieni — na ziemniaki. — Obecnie od czerwca zarządził dwurazowe urzędowanie i przydłużenie godzin urzędowych.

Od trzech miesięcy nie podnosi się mnożnika, choć z każdym dniem wszystko drożeje i nigdzie paskarstwo nie cieszy się taką bezkarnością i taką pieczołowitą opieką, jak w Drohobyczu.

Inne miasta otrzymały już od kilku miesięcy odzież amerykańską, którą w pierwszym rzędzie obdzielono pracowników państwowych i ich dziatwę; Drohobycz był wymieniony w liczbie miast, które mają otrzymać owe dary amerykańskie, — ale dotychczas o tem ani słychu, — i gdzieś się dary zapodziały...

System wygładzania inteligencyi kwitnie tu w całej pełni. — Ma to i swoje dobre strony, bo człowiek wyczerpany i bezsilny nie ma sił i ochoty upominać się o swoją i swoich dzieci krzywdę...

„Maul halten und weiter dienen" — a przytem, jak ów koń fiakierski stopniowo odzwyczajać się od jedzenia: — oto są „porządki żywota" — drohobyckich pracowników państwowych.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSC. KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek, dnia 24 czerwca, o godz. 7 wieczór w sali Rady Rob., Rynek 8, I. p.

§ KOMUNIKAT ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W POLSCE. Sekretaryat Głównego Zarządu Związku Robotników Przemysłu Spożywczego podaje do wiadomości ogółu piekarzy, że od szeregu tygodni trwa strejk na tle ekonomicznem w miejscowościach następujących: Radom, Biała - Bielsk oraz Stanisławów.

Sekretaryat Głównego Zarządu zwraca uwagę ogółu piekarzy, by powyższe miejscowości bezwzględnie omijali.

Dla ścisłości nadmieniamy, że w miejscowościach następujących: Łomży, Kielcach, Łowiczu oraz Białymstoku szykuje się akcya na tle ekonomicznem. W Białymstoku zaś jest brak pracy dla miejscowych piekarzy.

§ DO WIADOMOŚCI ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO. Sekretaryat Głównego Zarządu niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanych organizacyi, że Główny Zarząd zwołuje na sobotę dnia 16 lipca b. r. o godz. 10 rano do Warszawy 2-gi z kolei Kongres Związku Robotników Przemysłu Spożywczego. Dla ścisłości podajemy do wiadomości, że Związek Przemysłu Spożywczego zorganizował się na Zjeździe dnia 10 października 1920 r.

Do Związku Przemysłu Spożywczego przystąpiły następujące Centrale wraz z Oddziałami: Związek Mączny, Młynarzy, Piekarzy, Wędliniarzy (Masarzy), Mięsny, Cukiernicy, Jarzynowi itd.

Dokładny adres delegaci oraz goście dowiedzą się na miejscu, t. j. w lokalu Centrali, Chłodna Nr. 41.

Porządek dzienny Kongresu: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Kongresu; 2) wybór Komisyi dla sprawdzenia mandatów Oddziałów; 3) referat o Związkach zawodowych; 4) referat o taktyce Związków zawodowych w chwili obecnej; 5) sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego: a) sekretaryatu, b) kasowe, c) Oddziałów; 6) wybory Głównego Zarządu: a) Komisyi rewizyjnej, b) sądu polubownego; 7) wolne wnioski i interpelacye.

§ ZGROMADZENIE MALARZY I LAKIERNIKÓW odbędzie się w czwartek o godz. 6 wieczorem. Sprawa bardzo ważna. Towarzysze, jawcie się jak najliczniej! — Zarząd 2

§ STREJK GARBARZY w Stryju. Omijać Stryj aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ POMOCNICY KELNERSCY I KUCHARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijajcie Lwów aż do odwołania.

§ PIEKARZE! Z powodu strejku w Stanisławowie - Knihininach omijajcie naszą branżę aż do odwołania!

Większa fabryka stolarska we Lwowie
poszukuje 33—3
natychmiast zdolnego kierownika
obznajomionego dobrze ze **stolarstwem meblowem i budowlanem.**
Zgłoszenia z podaniem warunków wnosić do Administracyi pisma pod „**Elektryczna fabryka**“



NAJSILNIEJSZE
bóle głowy i migrena
ustają natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKIHA
Wyrób farm. lab. „AP. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa 1.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę f. „OZON“ Hurtownia mater. aptecznych Lwów, Kołłątaja 8.
Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl. Farm.

Do większego tartaku parowego
poszukuje się
zdolnego, inteligentnego i energicznego maszynistę.
Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, która posadę samodzielnego werkmistrza przy tartaku przez dłuższy czas zajmowała. 2587—
Oferty pod cyfrą „**TARTAK PAROWY**“ do Administracyi tego pisma.

ROCZNE
Walne Zgromadzenie
ZAKŁADU DRUKARSKIEGO „GRAFIA“
WE LWOWIE 2604—
STOW ZAREJ. Z OGR. PORĘKĄ
odbędzie się
w niedzielę dnia 3 lipca 1921
o godzinie 10. rano
w lokalu „Książnicy Polskiej“
ul. Czarnieckiego l. 12.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Protokół z ostatniego W. Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1920;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej;
5. Wybór 1 dyrektora i zastępcy dyrektora;
6. Wnioski co do rozdziału czystego zysku;
7. Wnioski Rady Nadzorczej;
8. Wnioski członków.

W razie braku dostatecznego kompletu o g. 10 odbędzie się o g. 11 zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym jako powtórnie zwołane, a uchwały jego będą prawomocne.

C. Hollaender sekretarz. — **Julian Obirek** przewodniczący R. N.

Stolarnia maszynowa w Jaworowie (koło Lwowa)
przyjmie większe zamówienia na wyroby stolarskie meblowe i budowlane
po cenach fabrycznych!
Zgłoszenia do Dyrekcyi kraj. Szkoły przemysłu drzewnego w Jaworowie. 2605—

Stolarnia maszynowa w Jaworowie (koło Lwowa)
przyjmie 10 stolarzy ukwalifikowanych do robót meblowych i budowlanych.
Zgłoszenia do Dyrekcyi kraj. Szkoły przemysłu drzewnego w Jaworowie 2606—

!Potu nóg!
rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego
pudru „CSAVE“
WYŁĄCZNY SKŁAD
Dom handlowy S. FEDERA,
LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.
UWAGA. We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
19—2 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
poleca się
Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

O. Bauer: „Bolszewizm a soc. demokracya“ 100 M. — f.
A. Ćwikowskiego: „Pod łuną“ powieść z r. 1918 140 „ — „
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu“ 25 „ — „
W. Raort: Wesołe impertynencye - satyry i humoreski 130 „ — „
E. Jędrkiewicz: „Swiatki i centaury“ . , 150 „ — „
„Pieśni robotnicze“ . . . . 70 „ — „
Dr. A. Próchnik: „Demokracya Kościuszkowska“ 100 „ — „
Feliks Hollaender: „Jezus i Judasz“, powieść 100 „ — „
J. Conrad Korzeniowski: „Prowokator“, powieść ilustrowana . . . . 100 „ — „
W. Raort: „Za Cezarza“ . . . . . . 180 „ — „
A. Chmurny: „Ciernie Śląskie“ . . . . . 50 „ — „
I. Daszyński: „Z burzliwej doby“, mowy sejm. 20 „ — „
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą“ ostatnia mowa sejmowa . . . . . . 20 „ — „
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko“, głos na czasie . . . . 10 „ — „
K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze“ 10 „ — „
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe“ . . . . 10 „ — „
F. Engels: „Zasady komunizmu“. . . . . 10 „ — „
„Ustawa o ochronie lokatorów“ z objaśnieniami 10 „ — „
„Ustawa o Kasach Chorych“ . . . . . . 5 „ — „
„Proletaryat wobec kwestyi ludnościowej“ . 30 „ — „
Karol de Coster: „Dyl Sowizdrzał“ (w druku).
Karol de Coster: „Wesołe bractwo tłustych gąb“ (w druku)
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Slepy Karol“ „ „
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Z ojczyzny Dżyngis-Chana“ (w druku).

DO NABYCIA
w Ludowem Spółdzielczem Tow. Wydawniczem
Lwów, Sykstuska 21.

POLSKI GLOB
Tow. transp.-handlowe Spółka akcyjna
Lwów, pl. Halicki 15.
magazynuje we własnych składach
UL. GRODECKA 37
i przewozi własnymi autami towary wszelkiego rodzaju.
Ceny przystępne.

AIDA
PRAWDZIWE
vérgé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH
I TUTKI HYGIENICZNE
z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“!
Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Baczność cykliści!
ROWERY „Pucha“, „Premiera“ i „Waffenrada“, oraz części do tychże jakoto płaszcze, węże, pompy itp. Gumę do wózków dziecinnych, po cenach konkurenc. poleca tylko
Jakób ROSENMAN
Lwów – ulica Akademicka 26.
Kupuję stare i połamane płyty gramofonowe, płacę po Mk 40·—. Przyjmuję rowery i gramofony do naprawy.

Wyborowa cykorya!
fabryki GLEBA w Włocławku, wyłączne zastępstwo we Lwowie ma Hurtownia dla konsumów, sp. z o. p. biuro: Chorążczyzna 11 a. Sprzedaż tylko hurtowna. 2402

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. -- „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.